

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2012 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Dariusz Małkiński
Sędziowie	SO Małgorzata Szostak-Szydłowska SO Mirosław Kowalewski
Protokolant	sekr. sądowy Edyta Rzodkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2012 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy protestu : M. C. (1), S. U. i M. K. (1)

z udziałem Gminnej Komisji ds. referendum w N. oraz Komisarza Wyborczego Państwowej Komisji Wyborczej w S. C. O.

przeciwko przeprowadzeniu i ważności referendum gminnego w sprawie odwołania Rady Gminy N. przed upływem kadencji przeprowadzonego na obszarze Gminy N. dnia 11 marca 2012 roku

p o s t a n a w i a:

I. Oddalić protest.

II. Zasądzić od każdego z protestujących: M. C. (1), S. U. i M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Suwałkach kwoty po 413,28 zł (czteryście trzynaście złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu wydatków sądowych skredytowanych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt: I. Ns. 33/12

UZASADNIENIE

M. C. (1), S. U. i M. K. (1) dnia 20 marca 2012 r. złożyli protest przeciwko ważności i przeprowadzenia niezgodnie z prawem referendum gminnego w sprawie odwołania Rady Gminy N. przed upływem kadencji przeprowadzonego w dniu 11 marca 2012 r. Protestujący domagali się unieważnienia referendum w całości, gdyż doszło do naruszeń prawa mających wpływ na wynik i przebieg głosowania oraz ważność referendum we wszystkich obwodowych komisjach ds. referendum. Protest wyborczy oparty został na zarzutach naruszenia:

1. art. 29 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 3 ustawy o referendum lokalnym poprzez prowadzenie kampanii referendalnej w dniu głosowania, tj. dnia 11 marca 2012 r. przez inicjatorów referendum i osoby trzecie, wielokrotne nakłanianie, informowanie o wynikach referendum, frekwencji referendalnej oraz dowożenie do lokali wyborczych mieszkańców uprawnionych do głosowania przez inicjatorów referendum i osoby trzecie,

2. art. 32 ustawy o referendum lokalnym poprzez naruszenie ciszy referendalnej w dniu głosowania, tj. dnia 11 marca 2012 r. poprzez podawanie przez członków obwodowych komisji do publicznej wiadomości, w tym inicjatorom referendum i osobom trzecim wyników referendalnych oraz frekwencji referendalnej przed jej zakończeniem,

3. art. 59 ust. 4 ustawy o referendum lokalnym poprzez nieumieszczanie przez członków obwodowych komisji wniesionych uwag przez mężów zaufania do protokołów dotyczących konkretnych zarzutów dotyczących prawidłowości przeprowadzonego referendum, które miały wpływ na wynik i przebieg głosowania oraz ważność referendum,

4. art. 38 § 1 w związku z art. 39 § 1 ustawy kodeks wyborczy poprzez głosowanie przez członków komisji za osobę, która przebywa za granicą,

5. art. 42 ust. 3 Kodeksu wyborczego z uwagi na fakt, iż członkowie obwodowych komisji wychodzili z lokalu wyborczego, pomimo obowiązku przebywania w nim przez co najmniej trzy osoby od chwili rozpoczęcia głosowania do jego zakończenia.

Protestujący domagali się jednocześnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu protestujący podali, iż w dniu 11 marca 2012 r. zostało przeprowadzone referendum gminne w sprawie odwołania Rady Gminy N.. Zdaniem protestujących doszło do szeregu naruszeń przepisów ustawy o referendum lokalnym oraz Kodeksu wyborczego, które miało istotny wpływ na wynik referendum. Niektóre zdarzenia były zgłaszane na Policję w N. i A. oraz Komisarzowi Wyborczemu w S. w dniu 11 marca 2012 r. oraz 19 marca 2012 r. W ocenie protestujących, w poszczególnych obwodach wyborczych doszło do następujących naruszeń prawa:

I. Obwodowa Komisja ds. Referendum w N.:

1. D. S. naocznie stwierdził, że inicjator referendum P. A. (1) trzykrotnie dowoził mieszkańców do lokalu wyborczego w N.. Powyższe fakty zostały zgłoszone do Biura Komisarza Wyborczego w S. oraz do Komendy Powiatowej w A.. W wyniku przeprowadzonej kontroli okazało się, co potwierdził P. A. (1), który został wylegitymowany, że dowoził mieszkańców na głosowanie do lokalu wyborczego w N., stwierdzając, że jest za małą frekwencją. Oznacza to, że znał wynik głosowania,

2. Z jego relacji wynika, że M. W. (1) czterokrotnie dowoził mieszkańców na głosowanie do lokalu wyborczego w N.. Jedną z tych osób był M. K. (2), który został, zdaniem protestujących, namówiony do głosowania z uwagi na małą frekwencję mieszkańców,

3. Z naocznej obserwacji świadków i protestujących wynika także, że:

a) P. S. (1), rodzony brat inicjatora referendum W. S. (1), namawiał całą rodzinę Państwa I., tj. M., R., L. i W. do wyrażenia zgody na zawiezenie do lokalu wyborczego. Jedynie jeden z członków rodziny W. I. zgodził się pojechać na głosowanie do lokalu wyborczego w N.,

b) M. Ł. radny i mąż inicjatorki referendum H. Ł. poinformował M. W. (2), że brakuje głosów i prosił o dowiezenie mieszkańców na głosowanie. Jak wynika z dowodów M. W. (2) zawiózł 4 osoby na głosowanie do lokalu wyborczego w N.,

c) G. P. radny, pracujący na Stacji P. w G. nakłonił T. C. i L. J. przebywających w barze przy Stacji Paliw, do udziału w referendum. Informował te osoby, że brakuje głosów do ważności referendum i zawiózł je do lokalu wyborczego w N..

II. Obwodowa Komisja ds. Referendum w M.:

1. W. B., jako naoczny świadek, zgłosił do Biura Komisarza Wyborczego w S. oraz do Komendy Powiatowej Policji w A., iż w godzinach od 14 do 16 w dniu 11 marca 2012 r. doszło do następujących zdarzeń mających wpływ na ważność referendum:

a) T. H. po oddaniu swojego głosu, samochodem osobowym o nr rej. (...) dowoził do lokalu wyborczego M. J. H. i D. N.. Następnie, oddzielnym kursem, dowiózł S. C.. Natomiast S. J. (1) odmówił, pomimo namów T. H., zawiezienia na referendum i jego uczestnictwa,

b) K. Ł., syn inicjatorki referendum, zamieszkujący w innym okręgu wyborczym w N. dowiózł samochodem nr rej. (...) J. S. (1) i J. S. (2), o czym była informowana Policja w A. i przeprowadziła postępowanie wyjaśniające,

2. W. B., jako naoczny świadek, zgłosił do Biura Komisarza Wyborczego w S. oraz do Komendy Powiatowej Policji w A., iż w godzinach od 16-21 w dniu 11 marca 2012 r. doszło do następujących zdarzeń mających wpływ na wynik i przebieg głosowania oraz ważność referendum:

a) M. S. (1), samochodem nr rej. (...), dowiózł na referendum do lokalu wyborczego w M. Z. W. i Z. J.,

b) K. P. (1), głosował wcześniej i dowoził później samochodem nr rej. (...), kolejne osoby, w tym N. D., N. A., W. E., T. S. i W. A.,

c) Inicjatorka referendum B. B. (1) przywiozła na referendum samochodem należącym do Państwa W. następujące osoby: W. J., W. H. (1), W. T. (1) oraz W. H. (2),

d) Po godzinie 20:00, inicjator referendum S. M. dowiózł samochodem nr rej. (...) na referendum następujące osoby: S. A., S. S. (1), G. W. (1), M. M. (2),

3. M. K. (1), jako naoczny świadek, zauważył, iż w dniu 11 marca 2012 r. doszło podczas referendum do następujących zdarzeń mających wpływ na wynik i przebieg głosowania oraz ważność referendum:

a) Inicjatorka referendum B. B. (1) przywiozła na referendum następujące osoby: T. J. (1) i W. M.,

b) Inicjatorka referendum B. B. (1) rozmawiała z członkiem komisji referendalnej K. K., który wyszedł na tę rozmowę na zewnątrz lokalu wyborczego mieszczącego się w szkole w M.. Powyższe zdarzenie zostało zgłoszone do Biura Komisarza Wyborczego,

4. M. C. (1) jako mąż zaufania podczas referendum w lokalu w M. w dniu 11 marca 2012 r. stwierdziła, że doszło do szeregu naruszeń mających wpływ na ważność, wynik głosowani i referendum, a w szczególności:

a) Inicjatorka referendum B. B. (1) przywiozła swoim samochodem na głosowanie M. W. (3) i J. T. (1),

b) Przewodnicząca komisji E. H. przekazała informację od Krajowego Biura Wyborczego w S., że członkowie Komisji nie mogą kontaktować się B. B. (1), która jest inicjatorką referendum. K. K., jako osoba, która to uczyniła była członkiem komisji,

c) Przewodnicząca komisji E. H. zwróciła uwagę na nieprawidłowość (została o tym pouczona telefonicznie), że te same osoby są kilkakrotnie obecne w lokalu wyborczym i przywożą wciąż nowych wyborców,

d) T. H. przywiozł J. H. i D. N. (zam. (...),(...)-(...) N.),

e) Inicjator referendum M. S. (1) przywiozł na głosowanie B. K.,

f) Około godziny 16:00, po odebraniu telefonu, przewodnicząca komisji E. H. informuje, że brakuje jeszcze 300 głosów,

g) Około godziny 19:50 przewodnicząca Komisji E. H. rozmawiała przez komórkę i M. C. (1) wyraźnie usłyszała zdanie: „G. E. nie był”, następnie podeszła (w dalszym ciągu rozmawiając) do stołu, gdzie siedziała komisja i leżały listy wyborców, coś sprawdziła i do komórki głośno powiedziała „od S. wszyscy byli”. Potem listy były dalej przeglądane, ale rozmowy prowadzone szeptem przez członków Komisji,

h) Zdaniem M. C. (1) informacje jacy mieszkańcy jeszcze nie brali udziału w referendum były przekazywane różnym osobom przez różnych członków komisji. W następstwie tego około godziny 20:20 na referendum przybyła T. J. (2) chociaż, jej ojciec W. T. (2) głosował około pół godziny wcześniej,

i) Następnie przybyła M. M. (3) chociaż jej cała rodzina była przed południem,

j) Podobna sytuacja miała miejsce o godzinie 20:40 kiedy na referendum przybyli: S. A., S. S. (1) i W. G., chociaż ich rodziny głosowały przed południem.

III. Obwodowa Komisja ds. Referendum w O.:

1. A. K. (1), jako naoczny świadek, stwierdziła w dniu 11 marca 2012 r. podczas referendum w O., że doszło do następujących zdarzeń mających wpływ na ważność, wynik głosowania i referendum:

a) H. M. dowoził do lokalu wyborczego w trzech kursach następujące osoby: B. R., S. W., S. J. (2), J. J. (1), J. M. i K. P. (2),

b) J. K. (1), członek komisji w trakcie trwania referendum opuścił lokal wyborczy, a wracając przywiózł jedną osobę na głosowanie,

c) R. S., ojciec członka komisji P. S. (2), po godzinie 20:30 dowoził do lokalu wyborczego w trzech kursach nieznaną z nazwiska osobę,

2. S. U., jako naoczny świadek i mąż zaufania, podczas referendum w O., ustaliła, że doszło do następujących zdarzeń mających wpływ na ważność, wynik głosowania i referendum, a w szczególności:

a) S. U. stwierdziła, że w Gminnej Komisji ds. Referendum w N. brak jest wniesionych przez nią do protokołu Komisji Obwodowej w O. zastrzeżeń i uwag o liczeniu przez członków komisji podpisów na listach wyborczych w trakcie trwania referendum,

b) Podczas referendum zastępca Przewodniczącego Komisji K. J., członek Komisji I. K., J. K. (1), P. S. (2) opuścili lokal wyborczy,

c) Około godziny 17:00 po odebraniu telefonu przez Przewodniczącą Komisji T. Ł. doszło do liczenia oddanych głosów przez członków komisji, którzy zaczęli wysyłać smsy i dzwonić do osób trzecich i prawdopodobnie do inicjatorów referendum,

d) Stwierdziła głosowanie przez członków komisji za osobę, która przebywa za granicą. Dotyczy to oddania głosu przez Przewodniczącą Komisji za swojego zięcia, nieobecnego w trakcie referendum.

Komisarz Wyborczy S. Sądu Okręgowego C. O. wniósł o oddalenie protestu.

Gminna Komisja do spraw Referendum w N. wniósł o oddalenie protestu.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 11 marca 2012 r., na mocy postanowienia nr (...) Komisarza Wyborczego w S. C. O. z dnia 12 stycznia 2012 r., odbyło się referendum gminne w sprawie odwołania Rady Gminy N. przed upływem kadencji. Do przeprowadzenia referendum gminnego powołano trzy obwodowe komisje do spraw referendum, tj. w O., M. i N.. Łączna liczba osób

uprawnionych do głosowania wynosiła 2.423. (bezsporne, dowód: protokół ustalenia wyniku referendum gminnego – k. 31).

W dniu referendum panowała bardzo brzydka pogoda, było mokro, padał śnieg, wiał silny wiatr. (okoliczność bezsporna).

I. Obwodowa Komisja do spraw Referendum w O.:

W skład (...) Komisji do spraw Referendum w O. wchodziły następujące osoby: T. Ł. (Przewodnicząca), K. J. (Zastępca Przewodniczącej) oraz członkowie: I. K., J. K. (1), H. S. (1), J. W. (1), P. S. (2) i P. W.. (dowody: informacja o składzie osobowym i siedzibie Obwodowej Komisji Nr 3 do spraw Referendum w O. – k. 34). Funkcję męża zaufania przy tej Komisji pełniła S. U..

W czasie referendum członkowie Komisji Obwodowej w osobach J. K. (1), I. K., P. S. (2), H. S. (1) oraz K. J. opuszczali lokal wyborczy, jednak ich wyjścia miały miejsce w różnych godzinach w celu spożycia posiłku według wcześniej ustalonego harmonogramu. W tym czasie każdorazowo w lokalu pozostawało minimum 5 członków Komisji i nie miały miejsca sytuacje, aby Przewodnicząca Komisji i jej zastępca równocześnie opuszczały lokal. W drodze powrotnej, J. K. (1) podwiózł do lokalu wyborczego napotkanego przypadkiem znajomego, J. S. (3), który deklarował chęć wzięcia udziału w referendum.

W czasie trwania referendum żaden z członków Komisji: nie udzielał osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum informacji o przebiegu głosowania, w ich obecności nie prowadzono kampanii referendalnej, nie byli świadkami, aby głosujący byli nakłaniani do oddania głosów określonej treści, nie spostrzegli dowożenia głosujących, nie głosowali za osoby przebywające za granicą, czy też nie dochodziło do sytuacji, aby przed zakończeniem referendum liczono głosy. Jedynie H. S. (1), K. J. i J. W. (1), na podstawie spisu wyborców i kart do głosowania, orientacyjnie sprawdzali liczbę osób, które już zagłosowały, jednak swoimi spostrzeżeniami nie dzielili się z innymi członkami Komisji bądź osobami spoza Komisji. (dowody: zeznania świadków: J. K. (1) – k. 204-204v, I. K. – k. 204v, T. Ł. – k. 204v-205, P. S. (2) – k. 206-206v, H. S. (1) – k. 206v-207, J. W. (1) – k. 207-207v, K. J. – k. 277).

W dniu referendum w lokalu wyborczym w O. swoje głosy oddali m. in.: M. J. (1), J. J. (2), R. B., H. M., R. S., P. K. (1), J. S. (4) i W. S. (2).

M. J. (1) i J. J. (2) uczestniczyli w referendum w porze porannej, po zakończeniu nabożeństwa kościelnego. Prośbę o podwiezienie skierowali do H. M., z którym co tydzień w niedzielę podróżują do kościoła. Później, w godzinach przedpołudniowych H. M. przywiózł jednocześnie do lokalu wyborczego R. B., W. S. (2), J. S. (4) i P. K. (1). Jedynie R. B. wsiadł do samochodu H. M. okazjonalnie na drodze („w trasie”) prowadzącej do O., zaś pozostali podróżujący wcześniej zwrócili się do niego z prośbą o podwiezienie. W obu przypadkach, w trakcie jazdy z H. M., podróżujący nie byli namawiani do udziału w głosowaniu referendalnym, jak też nie byli świadkami rozmów telefonicznych kierowcy pojazdu.

Około godziny 13:00 w referendum uczestniczył R. S.. Na referendum R. S. przyjechał z rodziną oraz sąsiadem H. S. (2), który uprzednio poprosił go o podwiezienie. R. S. w dniu referendum nie kontaktował się z synem P. S. (2) (członkiem Komisji Obwodowej) ani też z osobami z grupy inicjatorów referendum. (dowody: zeznania świadków: M. J. (1) – k. 276v, J. J. (2) – k. 282, R. B. – k. 284, H. M. – k. 284, P. K. (1) – k. 392v, J. S. (4) – k. 393, W. S. (2) – k. 393-393v, R. S. – k. 284v, A. K. (1) – k.).

Po zakończonym referendum mąż zaufania S. U. zgłosiła zarzuty do protokołu odnośnie nieprawidłowości przeprowadzonego głosowania, podając, iż w trakcie trwania referendum komisja przeliczała głosy. (dowody: protokół – k. 192-193, zeznania S. U. – k. 397-397v).

II. Obwodowa Komisja do spraw Referendum w M.:

W skład (...) Komisji do spraw Referendum w M. wchodziły następujące osoby: E. H. (Przewodnicząca) P. K. (2) (Zastępca Przewodniczącej) oraz członkowie: K. K., J. N., P. A. (2), P. S. (3), B. B. (2) oraz M. K. (3). (dowody: informacja o składzie osobowym i siedzibie Obwodowej Komisji Nr 2 do spraw Referendum w M. – k. 33). Funkcję męża zaufania przy tej Komisji pełniła M. C. (1).

W czasie referendum członkowie Komisji Obwodowej w osobach E. H., P. K. (2), K. K., P. S. (3) oraz M. K. (3) opuszczali lokal wyborczy, jednak ich wyjścia miały miejsce w różnych godzinach w celu spożycia posiłku bądź uczestniczenia w nabożeństwie kościelnym. W tym czasie każdorazowo w lokalu pozostawało co najmniej 5-6 członków Komisji i nie miały miejsca sytuacje, aby Przewodnicząca Komisji i jej zastępca równocześnie opuszczaly lokal.

W czasie trwania referendum żaden z członków Komisji: nie udzielał osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum informacji o przebiegu głosowania, nie udostępniali nikomu spoza Komisji spisu i listy wyborców i nie umożliwiali dokonywania na tych dokumentach adnotacji, zaprzeczyli, aby Przewodnicząca Komisji bądź inny członek Komisji informowali osoby postronne o liczbie brakujących głosów, nie byli świadkami, aby głosujący byli nakłaniani do oddania głosów określonej treści, nie spostrzegli dowożenia głosujących, nie zliczali oddanych głosów przed zamknięciem lokalu. Jedynie między członkami trwały rozmowy na temat, ile osób mniej więcej zagłosowało, jednak informacji tej nikomu nie udostępniali.

Podczas referendum członkowie Komisji Obwodowej wykonywali rozmowy telefoniczne, jednak treść tych rozmów nie była słyszana przez pozostałych członków. Tematem tych rozmów nie były informacje o przebiegu głosowania. E. H. rozmawiała z mężem, który poszukiwał w lokalu sąsiada i w tym kontekście padło z ust Przewodniczącej nazwisko E. G.. P. K. (2) o godzinie 9:00 poinformowała telefonicznie Gminną Komisję, iż przed lokalem wyborczym M. K. (1) fotografuje osoby głosujące. M. K. (3) rozmawiał z żoną odnośnie umówienia się na obiad.

W dniu referendum jedyny bezpośredni kontakt członka Komisji z osobą z grupy inicjatorów referendum został spostrzeżony około godziny 11:00. Wówczas K. K. odbył krótką rozmowę z B. B. (1) na zewnątrz lokalu wyborczego celem przywitania się z nią. W trakcie tej rozmowy B. B. (1) zwróciła K. K. uwagę, iż pod lokalem wyborczym przebywa M. K. (1), który fotografuje osoby uczestniczące w referendum. K. K. potwierdził, iż znana jest mu ta okoliczność i została zgłoszona na Policję. M. K. (1) w czasie trwania tej rozmowy znajdował się w bliskiej odległości od rozmówców. Rozmowa ta została zgłoszona Komisarzowi Wyborczemu oraz Przewodniczącej Komisji Obwodowej. (dowody: informacja o zgłoszonych uwagach – k. 190, informacja – k. 191, zeznania świadków: B. B. (1) – k. 201-201v, B. B. (2) – k. 201v-202, P. A. (2) – k. 202, E. H. – k. 202v, P. K. (2) – k. 203-203v, K. K. – k. 203, J. N. – k. 205, P. S. (3) – k. 206, A. K. (2) – k. 277-277v).

W dniu referendum w lokalu wyborczym w M. swoje głosy oddali m. in.: B. B. (1), M. M. (4), P. K. (3), T. H., J. H., B. N., A. N., J. Z., J. S. (1), J. T. (1), E. W. (1), A. W. (1), M. W. (3), W. Z., J. B., M. S. (1), A. S., S. S. (3), W. T. (2), H. W. (1), T. W., J. W. (2), H. W. (2), G. W. (1), S. C., J. S. (2) i S. T..

Dnia 11 marca 2012 r., około godziny 9:00, przed nabożeństwem kościelnym, udział w referendum wziął J. B.. Na głosowanie J. B. przyjechał z sąsiadami: K. T., M. W. (4) oraz M. W. (5), którzy zwrócili się do niego z prośbą o podwiezienie. (dowody: zeznania świadka J. B. – k. 283v).

Około godziny 9:00 również W. T. (2) wziął udział w referendum. Tego dnia, wieczorem także na głosowanie podwiózł swoją córkę J. T. (2) (dowody: zeznania świadka W. T. (2) – k. 285).

P. K. (3) uczestniczył w głosowaniu około godziny 9:00-10:00. Do lokalu wyborczego przyjechał razem z żoną oraz dwoma sąsiadami: A. W. (1) i S. T., którzy poprosili go o podwiezienie. W godzinach popołudniowych, P. K. (3) ponownie przyjechał pod lokal wyborczy, podwożąc na głosowanie A. N. wraz z matką B. N. oraz E. W. (2), na ich prośbę. (dowody: zeznania świadków: P. K. (3) – k. 278, B. N. – k. 279v, A. N. – k. 279v, E. W. (1) – k. 280v, A. W. (1) – k. 280v, S. T. – k. 395v).

Również około godziny 9:00-10:00 udział w referendum wzięła A. S.. Na głosowanie przyjechała własnym samochodem, przywożąc jednocześnie swoją rodzinę: mamę, tatę i brata. (dowody: zeznania świadka A. S. – k. 284v).

W godzinach porannych w głosowaniu uczestniczyła B. B. (1). Wówczas B. B. (1) przyjechała do M. razem z sąsiadkami: M. W. (3) i J. T. (1), które zwróciły się do niej o podwiezienie, albowiem chciały wziąć udział w nabożeństwie kościelnym, a później uczestniczyć w referendum. (dowody: zeznania świadków: B. B. (1) – k. 201-201v, J. T. (1) – k. 280, M. W. (3) – k. 281).

Okolo godziny 12:00, po nabożeństwie kościelnym w referendum uczestniczył T. H.. Następnie, na prośbę J. H., D. N. i M. C. (2), T. H. podwiózł ich na głosowanie. J. H. wówczas był drugi raz w lokalu wyborczym, albowiem będąc za pierwszym razem o godzinie 9:00 w lokalu, nie miał dowodu osobistego i nie mógł wziąć udziału w głosowaniu. (dowody: zeznania świadków: T. H. – k. 278v, J. H. – k. 278v)

Również około godziny 12:00 udział w referendum wzięli J. S. (1) i J. S. (2). Na głosowanie zostali podwiezieni przez sąsiada M. Ł., do którego zwrócili się z taką prośbą. (dowody: zeznania świadków: J. S. (1) – k. 280, K. Ł. – k. 282, J. S. (2) – k. 395v, W. B. – k. 80-80v).

W dniu 11 marca 2012 r., również około godziny 12:00 udział w referendum wziął M. S. (1) przywożąc na głosowanie żonę, córkę i swojego ojca i wujka C.. M. S. (1) tego dnia około godziny 21:00 także podwiózł do lokalu wyborczego na prośbę B. B. (1), G. W. (1), S. S. (3) i jedną dziewczynę, którzy zwrócili się o podwiezienie do B. B. (1). Następnie M. S. (1) na głosowanie podwiózł B. K., która również zwróciła się do niego z prośbą o podwiezienie. Również grzecznościowo odwiózł państwa Z. (dowody: zeznania świadków: M. S. (1) – k. 284-284v, S. S. (3) – k. 285, G. W. (1) – k. 285v).

W dniu referendum, późnym popołudniem, do lokalu wyborczego przybyli pieszo J. Z. oraz jej mąż W. Z., natomiast po zakończeniu głosowania, oboje zostali podwiezieni okazjonalnie w okolice domu przez M. S. (1), który spotkał ich na drodze w kierunku miejscowości B. (dowody: zeznania świadków: J. Z. – k. 280, W. Z. – k. 281, E. M. – k. 81v-82).

Okolo godziny 17:00 udział w referendum wzięli H. W. (1), T. W., J. W. (2) i H. W. (2). Na głosowanie zostali podwiezieni przez B. B. (1) samochodem należącym do J. W. (2), albowiem tego dnia nie mógł on kierować pojazdem. Z inicjatywą podwiezienia wystąpiła H. W. (1) do B. B. (1). (dowody: zeznania świadków: B. B. (1) – k. 201-201v, H. W. (1) – k. 285-285v, T. W. – k. 285v, J. W. (2) – k. 285v, K. A. – k. 79v, E. M. – k. 81v-82).

W godzinach wieczornych M. M. (4) uczestniczyła w referendum. Na głosowanie została przywieziona przez koleżankę M. B.. M. M. (4) nie chciała głosować we wcześniejszych godzinach razem ze swoimi rodzicami i bratem, ponieważ zaraz po głosowaniu mieli oni zamiar jechać do S.. (dowody: zeznania świadków: M. M. (4) – k. 277v, B. B. (1) – k. 201-201v, K. A. – k. 79v).

Okolo godziny 21:00, udział w referendum wziął S. C.. S. C. na głosowanie został podwieziony przez T. H., na własną prośbę. (dowody: zeznania świadka S. C. – k. 392).

Po zakończeniu referendum mąż zaufania M. C. (1) nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do protokołu odnośnie nieprawidłowości przeprowadzonego głosowania, czyniła jednak w trakcie referendum osobiste notatki, w których zapisywała nazwiska osób uczestniczących w głosowaniu. W późniejszym czasie, notatki te zostały odebrane M. C. (1) i zniszczone. (dowody: oświadczenie M. C. (1) – k. 277v, zeznania M. C. (1) – k. 396-397).

III. Obwodowa Komisja do spraw Referendum w N.:

W skład (...) Komisji do spraw Referendum w N. wchodziły następujące osoby: B. P. (Przewodnicząca), A. K. (3) (Z. Przewodniczącej) oraz członkowie: D. K., P. J., T. P., U. P., M. J. (2) oraz M. S. (2). (dowody: informacja o składzie osobowym i siedzibie Obwodowej Komisji Nr 1 do spraw Referendum w N. – k. 32). Funkcję męża zaufania przy tej Komisji pełniła A. Ł.. (dowód: zeznania świadka A. Ł. – k. 392v-393).

W czasie referendum członkowie Komisji Obwodowej opuszczali lokal wyborczy w celu spożycia posiłku, jednak ich wyjścia miały miejsce w różnych godzinach. W tym czasie każdorazowo w lokalu pozostawało co najmniej 4-5 członków Komisji i nie miały miejsca sytuacje, aby Przewodnicząca Komisji i jej zastępca równocześnie opuszczali lokal.

W czasie trwania referendum żaden z członków Komisji: nie udzielał osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum informacji o przebiegu głosowania, nie prowadzono w lokalu ani poza lokalem kampanii referendalnej, nie byli świadkami, aby głosujący byli nakłaniani do oddania głosów określonej treści, nie spostrzegli dowożenia głosujących, nie zliczali oddanych głosów przed zamknięciem lokalu, w czasie głosowania nie podejmowali prób ustalenia częściowego wyniku wyborczego.

Budynek szkoły, w którym znajdował się lokal wyborczy, wyposażony był w kamerę, jednak w dniu wyborów w inicjatywy M. S. (2) (członka Komisji Obwodowej) kamera została zasłonięta. Monitory podglądowe znajdowały się w sekretariacie szkoły, który pełnił również funkcję pokoju socjalnego dla członków Komisji, nie były włączone. Dostęp do pokoju socjalnego mieli wyłącznie członkowie Komisji. (dowody: zeznania świadków: M. J. (2) – k. 202v-203, P. J. – k. 203, A. K. (3) – k. 204, D. K. – k. 204v, T. P. – k. 205-205v, B. P. – k. 205v, U. P. – k. 206, M. S. (2) – k. 207).

W dniu referendum w lokalu wyborczym w N. swoje głosy oddali m. in.: T. C., P. A. (2), W. I., L. J., M. K. (2), M. Ł., G. P., P. S. (1), J. W. (3), M. W. (2), P. A. (1), P. W., W. P., P. C., S. K. (1), S. K. (2), K. W..

W dniu 11 marca 2012 r. około godziny 10:00 w referendum uczestniczył P. S. (1). Na głosowanie przyjechał razem ze swoją matką Z. S.. (dowody: zeznania świadka P. S. (1) – k. 279v).

Również około godziny 10:00 uczestniczył w referendum P. A. (1). Na głosowanie przyjechał razem z G. W. (2), M. W. (6) i teściową G. I. W.. Podróżujące z inicjatywą podwiezienia ich na głosowanie wystąpiły do P. A. (1) już w grudniu 2011 r., podczas zbierania głosów w sprawie przeprowadzenia referendum. W późniejszym czasie, P. A. (1) na głosowanie przywiózł panią J., T. K., A. Ś., którzy również zwrócili się do niego z prośbą o podwiezienie. (dowody: zeznania świadka P. A. (1) – k. 281-281v).

Okolo godziny 10:30 udział w referendum wziął J. W. (3). Na głosowanie przyjechał razem z żoną. Później, około godziny 12:00, na głosowanie zawiózł M. K. (2), który skierował do niego prośbę o podwiezienie już miesiąc przed terminem referendum. (dowody: zeznania świadków: J. W. (3) – k. 280v, M. K. (2) – k. 279).

Okolo godziny 11:30 w referendum uczestniczył W. P.. Na głosowanie przyjechał razem z matką J. P. i synem M. P.. Po zagłosowaniu, W. P. zabrał ze sobą żonę T. P. (członka Komisji Obwodowej), a następnie pojechał do O. po P. W. i H. S. (1) (członków Komisji Obwodowej), którzy zwrócili się do niego z prośbą o podwiezienie, albowiem chcieli zagłosować w swoim okręgu wyborczym. (dowody: zeznania świadków: P. W. – k. 281v, W. P. – k. 282).

W granicach godziny 12:30 udział w referendum wziął P. W.. Z prośbą o podwiezienie na głosowanie wystąpił do W. P.. Również tego dnia w godzinach porannych W. P. zawiózł P. W. do lokalu wyborczego w O., gdzie miał pełnić funkcje członka Komisji. (dowody: zeznania świadków: P. W. – k. 281v).

Okolo godziny 16:00-17:00 udział w referendum wziął M. Ł.. Na głosowanie dotarł pieszo. (dowody: zeznania świadka M. Ł. – k. 279).

Między godziną 18:30-19:30 w referendum uczestniczyli S. K. (1) i jego żona S. K. (2). Do udziału w głosowaniu zostali namówieni przez P. A. (1) i G. P.. (dowody: oświadczenie – k. 272, zeznania świadków: S. K. (1) – k. 392, S. K. (2) – k. 393v).

Okolo godziny 19:00 w referendum uczestniczył M. W. (2). Na głosowanie M. W. (2) przyjechał z synem A. W. (2), matką A. W. (3), sąsiadką J. C. i córką sąsiadki M. C. (3). Z inicjatywą podwiezienia na głosowanie wystąpiły J. C. i M. C. (3). (dowody: zeznania świadka M. W. (2) – k. 280v-281).

Również około godziny 19:00 w referendum uczestniczyła D. W.. Na głosowanie przyjechała własnym środkiem transportu. W lokalu wyborczym D. W. przebywała zaledwie kilka minut i w tym nie przekazano jej informacji o liczbie oddanych głosów i nie sprawdzano wyniku frekwencyjnego. (dowody: zeznania świadka D. W. – k. 201).

Okolo godziny 20:00 udział w referendum wziął P. C.. Na głosowanie przyjechał własnym samochodem. P. C. z własnej inicjatywy uczestniczył w głosowaniu, tego dnia nikt go do udziału w referendum nie nakłaniał. (dowody: oświadczenie – 270, zeznania świadka P. C. – k. 391v).

Okolo godziny 20:00 w referendum uczestniczyli T. C., L. J., K. W. i P. T.. L. J. prośbę o podwiezienie do lokalu wyborczego skierował do G. P., albowiem przed głosowaniem wraz z kolegami spożywał alkohol. K. W. pojechał na głosowanie razem z kolegami, jednak tego dnia nie miał zamiaru uczestniczyć w referendum. (dowody: oświadczenie – k. 273, zeznania świadków: T. C. – k. 277v-278, L. J. – k. 279, G. P. – k. 279v, zeznania C. K. – k. 394-394v, zeznania J. K. (2) – k. 394v-395).

Również około godziny 20:00 udział w referendum wziął W. I. wraz z żoną. Na głosowanie przyjechał z własnej inicjatywy swoim samochodem. (dowody: zeznania świadka W. I. – k. 279).

Po zakończeniu referendum mąż zaufania A. Ł. nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do protokołu odnośnie nieprawidłowości przeprowadzonego głosowania. (dowody: zeznania świadka A. Ł. – k. 392v-393).

W dniu 11 marca 2012 r. w referendum lokalnym przeprowadzonym w gminie N. łączna liczba osób biorących udział w głosowaniu wynosiła 989 - 12 głosów oddano nieważnych i 977 głosów oddano ważnych. Za odwołaniem Rady Gminy N. przed upływem kadencji głosowało 928 osób. (dowody: protokół ustalenia wyniku referendum gminnego – k. 388-389).

Sąd zważył, co następuje:

Tytułem wstępu podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie, protestujący przedstawili pięć zarzutów, które w swej treści wyznaczają kognicję sądu rozpoznającego protest. Sąd w tym zakresie jest więc ograniczony wyłącznie do badania sformułowanych przez protestujących zarzutów i nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania z urzędu w celu ustalenia, czy istnieją inne naruszenia, nie objęte treścią protestu, mające wpływ na ważność wyborów. O tym wprost mówi art. 241 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t. j. – Dz. U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.) w zw. z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2000 r. Nr 88, poz. 985 z późn. zm.).

Zanim jednak analizie zostaną poddane przedmiotowe zarzuty, podnieść należy, że każde naruszenie prawa referendalnego, ale również jakiegokolwiek ustawy, w tym również Konstytucji, może stanowić podstawę wniesienia protestu, nie każde jednak będzie skutkowało unieważnieniem referendum. Musi istnieć związek przyczynowo – skutkowy między owym naruszeniem a wadliwością procesu głosowania i ustalenia wyników wyborów. Owo naruszenie przepisów tylko wtedy skutkować będzie nieważnością wyborów, gdy naruszenie to doprowadziło w efekcie do wadliwego ustalenia wyników wyborów. Innymi słowy, musi istnieć pewność co do tego, że gdyby uchybienia nie nastąpiły, wynik wyborów byłby inny. (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 1999 r. w sprawie sygn. akt: I. ACz. 248/99).

Jak wskazuje ustawa o referendum lokalnym (art. 66) muszą to być wyłącznie naruszenia, które mogły wywrzeć istotny wpływ na wynik referendum. W takiej więc sytuacji można wyróżnić konieczność spełnienia przez takie naruszenie dwóch znaczących przesłanek. Pierwsza z nich jest możliwość wpływu na wynik wyborów. W tym przypadku nie chodzi o udowodnienie, iż taki wpływ wystąpił, a jedynie o uprawdopodobnienie, że gdyby do takich naruszeń nie doszło, wynik mógłby być inny. Drugą z przesłanek jest istotność takiego wpływu. Mówiąc o istotnym wpływie na wynik referendum należy mieć na względzie takie naruszenia, których niewystąpienie mogłoby spowodować odmienne skutki takiego głosowania. Można więc podkreślić dwa podstawowe takie przypadki. W pierwszym z nich istniałoby prawdopodobieństwo wyboru przez większość głosujących innej opcji poddanej pod głosowanie,

w drugim zaś przypadku dotyczyłoby to skutku referendum, czyli osiągnięcia wymaganej prawem frekwencji, skutkującej wiążącym charakterem referendum, względnie sytuacji odwrotnej. Tylko w takich przypadkach można mówić o istotności takiego wpływu. Podkreślić również trzeba, że sama istotność wpływu będzie zależeć od ostatecznych rezultatów takiego głosowania lokalnego. Im mniejsza będzie różnica głosujących pomiędzy poddanymi pod głosowania rozwiązaniami, bądź też im bliżej będzie prognozy koniecznego dla wiążącego skutku referendum, tym mniejsze deformacje mogą być uznawane za elementy wpływające na wynik głosowania w stopniu istotnym. (vide: Piotr Uziębło, Komentarz do art. 66 ustawy o referendum lokalnym, stan prawny na dzień 1 stycznia 2008 r., źródło: system prawny LEX).

Konkludując, podstawę protestu - inaczej mówiąc - każdego zarzutu referendalnego stanowią mogą działania sprzeczne z przepisami ustawy dotyczącymi głosowania, ustalania wyników głosowania i wyników referendum. W przeciwnym wypadku (jeżeli nie było naruszenia przepisów ustawy lub nie miały one istotnego wpływu na wynik sprawy) protest podlega oddaleniu.

Pierwszy zarzut protestujących dotyczył naruszenia art. 29 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 3 ustawy o referendum lokalnym poprzez prowadzenie kampanii referendalnej w dniu głosowania, tj. dnia 11 marca 2012 r. przez inicjatorów referendum i osoby trzecie, wielokrotne nakłanianie, informowanie o wynikach referendum, frekwencji referendalnej oraz dowożenie do lokali wyborczych mieszkańców uprawnionych do głosowania przez inicjatorów referendum i osoby trzecie wymienione w proteście.

W tym kontekście należy podnieść, iż mówiąc o referendum referendalnym należy mieć na względzie zorganizowany zespół energicznych działań i prac, objętych urzędowo ustalonym czasem i w prawnie określonych formach, zmierzających do uzyskania jak najlepszego wyniku w referendum. Służy przed wszystkim wyjaśnieniu przez organ samorządu terytorialnego, który zarządził referendum, istoty problemów rozstrzyganych w referendum oraz treści postawionych pytań i wariantów. Z kolei agitacja referendalna to zespół działań organu zarządzającego referendum, inicjatora referendum oraz partii politycznych, zrzeszeń i mieszkańców w sprawie poddanej referendum. Podmioty te mają prawo prezentowania swego stanowiska w sprawach objętych tematem referendum. Agitacja referendalna prowadzona jest w ramach kampanii referendalnej, na zasadach, w formach, czasie i w miejscach określonych ustawą.

Ramy czasowe prowadzenia działań związanych z prowadzeniem kampanii referendalnej oraz miejsca, w których kampania referendalna nie może być prowadzona, zostały określone w sposób ścisły. O tym stanowi art. 29 ustawy o referendum lokalnym.

Zgodnie z tym przepisem, kampania referendalna rozpoczyna się z dniem podjęcia uchwały organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego lub postanowienia komisarza wyborczego o przeprowadzeniu referendum i ulega zakończeniu na 24 godziny przed dniem głosowania. Zabrania się prowadzenia kampanii referendalnej na terenie: 1) urzędów administracji rządowej i samorządowej oraz sądów, 2) zakładów pracy, w sposób i w formach zakłócających ich normalne funkcjonowanie, 3) jednostek wojskowych i innych jednostek organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw obrony narodowej oraz oddziałów obrony cywilnej, a także skoszarowanych jednostek policyjnych. Od zakończenia kampanii referendalnej, aż do zakończenia głosowania zabronione jest zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień, rozdawanie ulotek, jak też prowadzenie w inny sposób agitacji w związku z referendum.

W ustalonym stanie faktycznym, protestujący upatrywali naruszenia przepisu art. 29 o referendum lokalnym poprzez przywożenie, dowożenie głosujących przez inicjatorów referendum i wywieranie na nich wpływu na wynik głosowania. Przesłuchani w sprawie świadkowie, należący do grupy obserwatorów (przeciwników) referendum w osobach K. A., W. B., M. C. (2), A. K. (1), E. M., D. S. oraz protestujący wskazywali, iż w wielu wypadkach poszczególne osoby należące do grupy inicjatorów referendum przywozili kilkakrotnie do lokali wyborczych głosujących. Istotnie, fakt ten miał miejsce. Sytuacje dowożenia do lokali wyborczych w dniu 11 marca 2012 r. potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie (głosujący) w osobach: M. J. (1), K. J., J. J. (2), R. B., H. M., R. S. P. K. (1), J. S. (4), W. S. (2), B. B. (1), M. M. (4), P. K. (3), T. H., J. H., B. N., A. N., J. Z., J. S. (1), J. T. (1), E. W. (1), A. W. (1), M. W. (3), W. Z., J. B., M.

S. (1), A. S., S. S. (3), W. T. (2), H. W. (1), K. Ł., T. W., J. W. (2), H. W. (2), G. W. (1), S. C., J. S. (2), S. T., T. C., P. A. (2), W. I., L. J., M. K. (2), M. Ł., G. P., P. S. (1), J. W. (3), M. W. (2), P. A. (1), P. W., W. P., P. C., S. K. (1), S. K. (2), K. W.. Zeznania powyższych świadków, Sąd uwzględnił w całości, albowiem są one spójne, korelują ze sobą, brak jest jakichkolwiek sprzeczności w tym zakresie.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe doprowadziło Sąd do przekonania, że głosujący w dniu referendum byli przywożeni do lokali wyborczych przez inicjatorów referendum i osoby nie związane bezpośrednio z przeprowadzonym referendument. Na tym etapie postępowania, istotną okolicznością wymagającą wyjaśnienia jest zatem, czy to dowożenie było wymuszane, stymulowane do wzięcia udziału w referendument.

Znaczna część świadków stanowczo wskazała, że fakt przywiezienia ich do lokali wyborczych wynikał z ich inicjatywy. W dużej mierze, to pogoda zniechęcająca swoją aurą oraz utrudnienia komunikacyjne stymulowały ich do wyjścia z taką propozycją właśnie do sąsiadów, znajomych. Każda z osób dowożonych wskazała, iż głosowali dobrowolnie i z własnej woli. Świadkowie jednoznacznie wskazywali, że nikt ich nie namawiał do głosowania, a w trakcie podróży nie były prowadzone rozmowy odnośnie referendum i nie wywierano wpływu na określony sposób głosowania. Również przeprowadzone interwencje Policji (k. 219) w tym zakresie nie ujawniły dowożenia do punktów głosowania pod przymusem.

Wskazać również należy, że świadkowie M. I. i J. S. (5), pomimo, iż nie uczestniczyli w referendument, nie potwierdzili, aby w tym dniu wywierano na nich wpływ na udział w wyborach, bądź też, aby inicjatorzy referendum kontaktowali się z nimi, stąd też Sąd również uznał za wiarygodne powyższe zeznania, albowiem są one spójne z zeznaniami w/ w świadków.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie na podstawie zeznań świadków, Sąd wziął pod uwagę, iż tylko w dwóch przypadkach uczestniczenie w referendument było stymulowane przez inicjatorów referendum. Pierwsza sytuacja dotyczy S. K. (1) i jego żony S. K. (2). Do udziału w głosowaniu zostali oni namówieni przez P. A. (1) i G. P.. Jak wynika z ich zeznań, nie byli oni zainteresowani wzięciem udziału w referendument, gdyby nie zgłosili się do nich P. A. (1) i G. P., to w ogóle nie braliby udziału w referendument. Pojechali na głosowanie „z musu i nie z musu”.

W ocenie Sądu, świadkowie S. K. (1) i S. K. (2) w swoich zeznaniach prezentowali pasywne zainteresowanie czynnościami referendumentnymi, zaprzeczyli, aby chcieli zagłosować, jednak zostali do wykonania tej czynności przywiezieni do lokalu wyborczego. Zdaniem Sądu, świadkowie ci definitywnie nie wykazywali woli w podjęciu decyzji referendumentnych, stąd też Sąd uznał, iż w tym przypadku doszło do naruszenia przepisu art. 29 ust. 1 ustawy o referendument lokalnym.

Druga sytuacja dotyczy okoliczności mających miejsce w barze przy Stacji Paliw w G. z udziałem T. C., K. W., L. J. i P. T.. W ustalonym stanie faktycznym dnia 11 marca 2012 r. około godziny 20:00 wszystkie te osoby wspólnie spożywały alkohol, a na głosowanie zostały zawiezione przez ich znajomego G. P.. Z powyższej sytuacji wynika, że głównym celem wspólnego spotkania mężczyzn w barze w G. było spożycie alkoholu, a nie udział w referendument. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie usuwają zeznania świadka K. W., który wskazał, że nie miał zamiaru iść na głosowanie, jednak nie sprzeciwiał się udziałowi w referendument, pojechał dobrowolnie razem z kolegami. W ocenie Sądu, pomimo, że świadka K. W. nikt nie zmuszał do udziału w referendument, to jednak trudno jest w tym przypadku pominąć wpływu czynnika psychicznego na uczestniczenie w głosowaniu – skoro koledzy pojechali, to on również z nimi pojechał, nie chciał zostać sam w barze. Istotną okolicznością mającą wpływ na ocenę tej sytuacji mają również zeznania świadków J. K. (2) i C. K.. Oboje świadkowie wskazali, że T. C. powiedział J. K. (2) po zakończonym referendument, że G. P. zaproponował im podwiezienie na referendument. Powyższa okoliczność znajduje potwierdzenie w oświadczeniu T. C., stąd też Sąd podzielił stanowisko protestujących, iż w przypadku T. C. i K. W. doszło do naruszenia art. 29 ust. 1 ustawy o referendument lokalnym.

Okoliczność ta nie podważa jednak oceny zeznań świadka L. J.. Jak wynika z zeznań tego świadka, G. P. nie namawiał go do udziału, osobiście zadzwonił po radnego, aby ich zawiózł na głosowanie.

Z powyższej opisanych sytuacji, wynika, że cztery osoby, tj. S. K. (1), S. K. (2), T. C. i K. W. nie uczestniczyli w referendum z własnej woli, a przynajmniej ich udział w referendum jest o wątpliwym walorze chęci.

Zasadniczą kwestią, która wymaga wyjaśnienia na tym etapie postępowania jest okoliczność, czy naruszenie przepisu art. 29 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym miało wpływ na ważność referendum.

Zgodnie z art. 55 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2000 r. Nr 88, poz. 985 z późn. zm.), referendum w sprawie odwołania organu jednostki samorządu terytorialnego pochodzącego z wyborów bezpośrednich jest ważne w przypadku, gdy udział w nim wzięło nie mniej niż 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwoływanego organu.

Jak ustalono, łączna liczba osób uprawnionych do głosowania w referendum przeprowadzonym dnia 11 marca 2012 r. wynosiła 2.423, z czego 989 osób wzięło udział w referendum (40,82% frekwencji), w tym liczba głosów ważnych oddano 977 - za odwołaniem Rady Gminy N. głosowało 928 osób, zaś przeciw odwołaniu głosowało 49 osób. Skoro więc w wyborze w dniu 21 listopada 2010 r. odwołanego organu liczba osób, które wzięły udział w głosowaniu wynosiła 1.626, zatem 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwołanego organu wynosiła 976 osób. Z powyższego zestawienia arytmetycznego wynika, że 13 głosów zdecydowało o ważności referendum przeprowadzonego w dniu 11 marca 2012 r.

W ocenie Sądu, nawet przy przyjęciu, iż miało miejsce naruszenie przepisu art. 29 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym w stosunku co do czterech w/w osób, to jednak naruszenie to nie miało wpływu na ważność referendum. W dalszym ciągu pozostaje 9 głosów ważnych, przeważających o ważności referendum. Sąd nie dopatrywał się innych sytuacji mających wpływ na ważność przeprowadzonego referendum.

Drugi zarzut protestujących dotyczy naruszenia art. 32 ustawy o referendum lokalnym poprzez naruszenie ciszy referendalnej w dniu głosowania, tj. dnia 11 marca 2012 r. poprzez podawanie przez członków obwodowych komisji do publicznej wiadomości, w tym inicjatorom referendum i osobom trzecim wyników referendalnych oraz frekwencji referendalnej przed jej zakończeniem.

Stosownie do treści art. 32 ustawy o referendum lokalnym, na 24 godziny przed dniem referendum aż do zakończenia głosowania zabrania się podawania do publicznej wiadomości wyników badań (sondaży) opinii publicznej dotyczących przewidywanych zachowań mieszkańców w referendum i wyników referendum oraz sondaży przeprowadzonych w dniu głosowania.

Jak wynika z ustaleń Sądu, treść protokołu z przebiegu referendum zawiera jedynie zastrzeżenia S. U. jako męża zaufania przy Komisji Obwodowej w O. odnośnie nieprawidłowości przeprowadzonego głosowania, która wskazała, iż w trakcie trwania referendum komisja przeliczała głosy. Pozostali mężowie zaufania: w osobach M. C. (1) i A. Ł. nie zgłosili żadnych zastrzeżeń do pracy Komisji. W ocenie Sądu, nie można podzielić twierdzeń protestującej M. C. (1), iż nie mogła czynić żadnych zastrzeżeń do prac Komisji, albowiem w dniu referendum czuła się zastraszona i nie wiedziała o możliwości dokonywania takich zastrzeżeń. Zdaniem Sądu, ze względu na wieloletnie zaangażowanie M. C. (1) w sprawy gminy, trudno jest podzielić taki pogląd, ale również i ze względu na to, iż jako mąż zaufania winna zapoznać się ze swoimi prawami, skoro wyraziła zgodę pełnić powierzoną jej funkcję w dniu referendum. Brak jest również racjonalnych powodów, dla których czuła się zastraszona, skoro brała udział w referendum, dokonywała prywatnych zapisków odnośnie nazwisk głosujących oraz faktu zastraszania jej nie zgłosiła na Policję.

W zakresie podniesionego zarzutu, wstępnie podnieść trzeba, że nie ma przepisów prawa, które zabraniałyby członkom Komisji przeglądanie listy uprawnionych do głosowania, informowanie o frekwencji czy też korzystanie z telefonu komórkowego. Zabronione jest jedynie zliczanie głosów oddanych jeszcze przed zakończeniem referendum, które winny znajdować się w zaplombowanej urnie.

Z ustaleń Sądu wynika, iż rzeczywiście taka sytuacja nie miała miejsca. Przesłuchani w sprawie świadkowie pełniący w dniu referendum funkcje członków Komisji obwodowych w osobach: T. Ł., K. J., I. K., J. K. (1), H. S. (1), J. W. (1), P. S.

(2), P. W., E. H., P. K. (2), K. K., J. N., P. A. (2), P. S. (3), B. B. (2), M. K. (3), B. P., A. K. (3), D. K., P. J., T. P., U. P., M. J. (2) oraz M. S. (2) potwierdzili, że dnia 11 marca 2012 r. żaden z członków Komisji nie udzielał osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum informacji o przebiegu głosowania, nie prowadzono w lokalu ani poza lokalem kampanii referendalnej, nie byli świadkami, aby głosujący byli nakłaniani do oddania głosów określonej treści, nie spostrzegli dowień głosujących, nie zliczali oddanych głosów przed zamknięciem lokalu, w czasie głosowania nie podejmowali prób ustalenia częściowego wyniku wyborczego. Z uwagi zatem na brak sprzeczności w tych zeznaniach, Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania przesłuchanych świadków.

Zarzut S. U. odnośnie przeliczania głosów nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale, opiera się on jedynie na subiektywnym przeświadczeniu, iż członkowie komisji zliczali osoby biorące udział w referendum i informacje o frekwencji przekazywali drogą telefoniczną. W ocenie Sądu, nie można jednak było w tym zakresie uwzględnić wniosku protestujących o dopuszczenie dowodu z bilingów rozmów telefonicznych oraz treści wysyłanych smsów, albowiem żądane informacje potwierdziłyby jedynie fakt rozmów, a nie dostarczyłyby dostatecznej wiedzy odnośnie ich treści. Za oddaleniem tego wniosku przemawiała również okoliczność, że osoby, wobec których żądano bilingów połączeń telefonicznych, nie wyraziły zgody na udostępnienie tych danych przez operatora komórkowego.

W ocenie Sądu, rozmowy między członkami Komisji, czy też poruszanie się po obszarze lokalu wyborczego nie może być uznane za przejaw naruszenia prawa referendalnego. Tych czynności nie zabrania żaden przepis, a w szczególności ustawa o referendum lokalnym. Również nie ma przepisów nakazujących filmowanie pracy członków Komisji i samych głosujących. W przekonaniu Sądu, takie działania mogłyby wywołać dyskomfort osób głosujących, a jak wiadomo w dniu 11 marca 2012 r. kamera w lokalu wyborczym była zakryta, a dostęp do monitorów podglądowych, które i tak były wyłączone, był możliwy wyłącznie członkom komisji. Ponadto przeglądanie danych zawartych na listach osób uprawnionych do głosowania nie jest również zabronione, choć – i tu należy stanowczo podkreślić - iż przekazywanie takich informacji należy uznać jako naruszenie prawa referendalnego. Zauważyć bowiem należy, że referenda, w odróżnieniu od wyborów powszechnych, są zazwyczaj przeprowadzane wśród małych społeczności, a zatem informacja o osobach głosujących bądź nie, istotnie wpłynąć mogłaby na wynik wyborów. Jak wynika z ustaleń Sądu, członkowie Komisji Obwodowych przeglądali listy osób uprawnionych do głosowania, jednak informacji tych nie przekazywali osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum. Jedyny kontakt członka Komisji K. K. z inicjatorem referendum B. B. (1) miał miejsce w godzinach przedpołudniowych i trudno jest przyjąć, aby K. K. wówczas posiadał wiedzę, aby frekwencja w referendum miała być mała. Również nie potwierdziły się zarzuty M. C. (1), aby Przewodnicząca Komisji Obwodowej informowała telefonicznie o liczbie brakujących głosów, tym bardziej, że brak jest takiego zapisu w protokole referendalnym.

Oceniając materiał dowody, należy stwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia, że informacje o przebiegu głosowania w trakcie trwania referendum były przekazywane przez członków Komisji osobom postronnym i dane te wykorzystywane były do wywarcia wpływu na wybory.

Trzeci zarzut protestujących dotyczy naruszenia art. 59 ust. 4 ustawy o referendum lokalnym poprzez nieumieszczenie przez członków obwodowych komisji wniesionych uwag przez mężów zaufania do protokołów dotyczących konkretnych zarzutów dotyczących prawidłowości przeprowadzonego referendum, które miały wpływ na wynik i przebieg głosowania oraz ważność referendum.

Zgodnie z przepisem art. 59 ust. 4 ustawy o referendum lokalnym, członkom komisji i mężom zaufania przysługuje prawo wniesienia do protokołu głosowania uwag z wymienieniem konkretnych zarzutów.

Nawiązując do uwag odnośnie drugiego zarzutu, jedynie małżonka S. U. zgłosiła zarzuty odnośnie pracy komisji. Pozostali mężowie zaufania nie zgłaszali chęci wniesienia jakichkolwiek zastrzeżeń. Nie wykazali, iż spotkali się z jakimkolwiek oporem ze strony członków Komisji przed zamieszczeniem takich zarzutów. Stąd też Sąd przyjął, iż zarzut ten nie znajduje oparcia w materiale dowodowym.

Czwarty zarzut dotyczy naruszenia art. 38 § 1 w związku z art. 39 § 1 ustawy kodeks wyborczy poprzez głosowanie przez członków komisji za osobę, która przebywa za granicą.

W myśl przepisów art. 38 § 1 w zw. z art. 39 § 1 kodeksu wyborczego wynika, że głosować można osobiście w lokalu obwodowej komisji wyborczej.

Treść zarzutu sprowadza się do twierdzenia S. U., iż w dniu referendum teściowa brata Przewodniczącej Komisji oddała głos za niego. Swoją ocenę opierała wyłącznie na przypuszczeniach, albowiem nie знаła imienia i nazwiska tej osoby, a widziała wchodzącą osobę do kabiny.

Zdaniem Sądu, przypuszczenia protestującej S. U. również nie znajdują żadnego oparcia w materiale dowodowym. Zauważyć bowiem należy, że protestująca nie zgłosiła tej okoliczności do protokołu poreferendalnego, tłumacząc to brakiem wiedzy o tym, czy osoba ta była uprawniona do głosowania, czy też nie. W ocenie Sądu, zastrzeżenia jakie ma możliwość zgłoszenia mają przede wszystkim wyjaśniać wszelkie wątpliwości, spostrzeżenia, a nie mają być oparte wyłącznie na pewnej wiedzy. W takiej sytuacji, jeżeli S. U. miała wątpliwości co do tożsamości osoby głosującej, winna tę okoliczność zastrzec w protokole. Brak zatem zastrzeżeń w protokole w tym zakresie, a w dalszej kolejności brak jakichkolwiek danych tej osoby prowadzi do oceny, iż wywód protestującej S. U. jest oparty wyłącznie na domysłach, tym bardziej, że członkowie Komisji Obwodowej okoliczności tej zaprzeczyli.

Piąty, ostatni, zarzut dotyczy naruszenia art. 42 ust. 3 Kodeksu wyborczego z uwagi na fakt, iż członkowie obwodowych komisji wychodzili z lokalu wyborczego, pomimo obowiązku przebywania w nim przez co najmniej trzy osoby od chwili rozpoczęcia głosowania do jego zakończenia.

Zgodnie z art. 42 ust. 3 Kodeksu wyborczego, od chwili rozpoczęcia głosowania aż do jego zakończenia w lokalu wyborczym muszą być równocześnie obecne co najmniej 3 osoby wchodzące w skład obwodowej komisji wyborczej, przy czym jedną z nich powinien być przewodniczący komisji lub jego zastępca.

Jak wynika z ustaleń Sądu, w czasie referendum członkowie Komisji Obwodowej w O. opuszczali lokal wyborczy, jednak ich wyjścia miały miejsce w różnych godzinach w celu spożycia posiłku według wcześniej ustalonego harmonogramu. W tym czasie każdorazowo w lokalu pozostawało minimum 5 członków Komisji i nie miały miejsca sytuacje, aby Przewodnicząca Komisji i jej zastępca równocześnie opuszczały lokal. Podobne sytuacje miały miejsce w pozostałych dwóch Komisjach w M. i N., gdzie nie dopuszczano się przekroczenia minimalnej liczby osób obecnych w składzie komisji obwodowej i na zmianę Przewodniczącej i ich zastępcy były obecne w składzie komisji.

W ocenie Sądu, zarzut ten nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym i nie można stwierdzić naruszenia zaskarżonego w tym zakresie przepisu.

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, iż brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż w dniu 11 marca 2012 r. doszło do naruszeń, które miały wpływ na wynik referendum.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c.